

Sylwetki

Józef DOBSKI hm

Marian S T O L A R C Z Y K
1914 - 1.09.1982

Marian Stolarczyk w historii harcerstwa na Dolnym Śląsku zasługuje na szczególne wyróżnienie. Był on współzałożycielem w lipcu 1945 roku pierwszej na Dolnym Śląsku Komendy Choraży Harcerzy oraz Zarządu Okręgu Ligi Morskiej z siedzibą w Jeleniej Górze.

Marian Stolarczyk urodził się w Kielcach w 1914 roku. Tu uczył się do Seminarium Nauczycielskiego, które ukończył w 1933 roku. Od najmłodszych lat należał do harcerstwa. W latach 1935 - 1938 był, razem ze mną, członkiem Kręgu Starszoharcerskiego przy Komendzie Choraży Harcerzy w Kielcach. Działał także w Lidze Morskiej i Kolonialnej. W 1936 roku założył Związek Absolwentów Szkół Średnich, którego głównym celem było roztoczenie opieki i udzielanie pomocy maturzystom, nie mającym możliwości kontynuowania dalszej nauki na wyższych uczelniach. Byli oni zmuszeni szukać zatrudnienia w urzędach państwowych lub komunalnych. W tej działalności Marian potrafił zainteresować wielu absolwentów szukaniem zatrudnienia także w przemyśle i handlu.

Najazd hitlerowskich Niemiec na Polskę, mimo bohaterskiej obrony naszych wojsk, czynił postępy, powodując wycofywanie się wojska polskiego za linię Wisły. Młodzież męska ewakuowała się przed Niemcami na wschodnie tereny Rzeczypospolitej w celu wstąpienia do formujących się nowych jednostek wojskowych. Również Marian znalazł się w nich. Tymczasem napaść Armii Sowieckiej na nasz kraj uniemożliwiła przeprowadzenie jakiegokolwiek kontrofensywy przeciwko Niemcom. Jak wiadomo, zawarły one pakt ze Związkiem Radzieckim i wspólnie dokonały czwartego rozbioru Polski.

W tej tragicznej sytuacji, w jakiej znaleźli się nasz kraj, zaczęła wracać z terenów wschodnich starsza młodzież, której udało się uniknąć sowieckiej bądź niemieckiej niewoli. Również Marianowi udało się szczęśliwie powrócić do swego miasta.

Po mojej ucieczce z niewoli sowieckiej, na początku października 1939 roku, nawiązał ze mną kontakt. W połowie tego miesiąca, będąc już zaprzysiężony w Związku Walki Zbrojnej, później przekształconego w Armię Krajową, przyjąłem Mariana do służby wywiadowczej w tej organizacji.

Po mianowaniu mnie przez Główną Kwaterę ZHP komendantem Chorągwi Szarych Szeregów na Kielecczyźnie /pod pseudonimem "Maryśka"/ powierzyłem Marianowi, występującemu pod pseudonimem "Spytek", sprawy związane z akcją "N" ^{1/}, organizowanie łączności pomiędzy rojami ^{2/} i drużynami w terenie oraz kierowanie akcją pomocy i zaopatrzenia Szarych Szeregów i ich członków. W okresie "Burzy" ^{3/} w 1944 roku pomagał mi również w przekazywaniu przeszkolonych harcerzy z grup szturnowych do oddziałów partyzanckich AK.

W styczniu 1945 roku, po trzech dniach walki, Armia Radziecka wyzwoliła Kielce spod okupacji niemieckiej. Niebawem do Kielc przybyli pełnomocnicy Rządu RP do organizowania administracji państwowej i miejskiej. Chłopcy z rozwiązanych oddziałów partyzanckich AK zaczęli wracać do swych miejsc zamieszkania. Część z nich podejmowała pracę. Większość jednak zajęła pozycję wyciekającą.

Liczne aresztowania członków AK wytwarzały w społeczeństwie kieleckim przygnębienie i konieczność ukrywania się. Zapanowała atmosfera niepewności i braku zaufania do nowej władzy. Wielu młodych żołnierzy AK opuściło Kielce i wyjechało na Ziemię Odzyskane. Marian, razem z grupą ekonomiczną, wyjechał na teren Dolnego Śląska do miejscowości Hirschberg - Jelenia Góra. Po dwóch tygodniach zawiadomił mnie o miejscu swego pobytu.

Pod koniec maja 1945 roku zostałem uprzedzony o poszukiwaniu mnie przez Urząd Bezpieczeństwa i NKWD pod dawnym adresem zamieszkania w czasie okupacji niemieckiej. W związku z grożącym mi aresztowaniem jak najszybciej wyjechałem z Kielc i ...po ciekawej podróży z przygodami, zjawiłem się u Mariana w jego obszernym domu w Jeleniej Górze.

Przebywając stale z kolegą dowiedziałem się jak z nieliczną grupą Polaków uruchomił nieczynną Wytwórnnię Win i Soków w Jeleniej Górze, której został dyrektorem, a wśród pionierów jeleniogórskich stał się znaczącą osobą. Spacerując po pięknej Jeleniej Górze spotykaliśmy wiele polskich rodzin z dziećmi i z dorastającą młodzieżą. Zauważyliśmy też kilku chłopców ubranych w mundurki harcerskie. Widok kilku harcerzy na ulicy utwierdził nas w przekonaniu, że należy zająć się młodzieżą i utworzyć ośrodek harcerski w tym mieście, którym w XII wieku władał Bolesław Krzywousty.

Postanowiliśmy wstępnie porozmawiać o naszej propozycji z pełnomocnikiem Rządu RP Wojciechem Tabaką. Zamierzaliśmy zaproponować powołanie harcerstwa i Ligi Morskiej, którą osobiście zająłby się sam Marian. Starosta pochwalił nas i podziękował za podjęcie się społecznej pracy z młodzieżą i prosił o wystąpienie na piśmie z konkretną propozycją. Na spotkaniu z instruktorami krakowskimi doszło do utworzenia Tymczasowej Komendy Chorągwi Harcerzy oraz Zarządu Okręgu Ligi Morskiej w Jeleniej Górze. Marian objął w Komendzie Chorągwi Harcerzy funkcję członka Komendy i kierownictwo referatu interwencyjnego, które sprawował do marca 1946 roku. Władze miejskie przekazały nam w użytkowanie piętrowy budynek przy ulicy Długiej. Urządziliśmy w nim pomieszczenia biurowe i mieszkania dla instruktorów.

O powstaniu Harcerstwa i Ligi Morskiej w Jeleniej Górze napisałem wspomnienia zamieszczone w nr 4 "Zeszytów Historycznych, pt "Działalność społeczna i kulturalna Harcerstwa i Ligi Morskiej w Jeleniej Górze w latach 1945 - 1949".

Komenda Chorągwi Harcerzy, w krótkim czasie, objęła swoim zasięgiem działania kilka powiatów, a niebawem cały Dolny Śląsk. Liga Morska, będąca Stowarzyszeniem Wyższej Użyteczności Publicznej, współpracowała ściśle z Harcerstwem. Była wysoko oceniana przez Zarząd Główny, a jej prezes kontradmirał Mohuczy, w towarzystwie płk Kuryluka, często nas odwiedzał.

W 1949 roku Liga Morska została zlikwidowana zarządzeniem władz państwowych bez podania przyczyn. W latach pięćdziesiątych kontradmirał Mohuczy został aresztowany i zmarł w więzieniu.

Marian, obdarzony wyjątkowymi zdolnościami organizacyjnymi i pomysłami w urządzaniu różnych imprez na cele rozwoju Ligi Morskiej, przeżył głęboko rozstanie z nią. Zaczął działać w Towa-

rzystwie Ziemi Zachodnich. Na jego życzenie został przeniesiony do Polski Centralnej na stanowisko dyrektora Zakładów Przetwórstwa Owocowego w Tymbarku. Po kilku latach pracy w tych zakładach zarzucono Mu współpracę z miejscowym księdzem i okazano nie zadowolenie z pracy. W związku z tym zrezygnował ze stanowiska dyrektora i przeniósł się do Krakowa, gdzie założył Spółdzielnię Pracy Wyrobów Gumowych "Ziemowit", którą zarządzał aż do swojej śmierci.

W Krakowie, działając w Towarzystwie Rozwoju Ziemi Zachodnich, spotykał się często z prezesem Zarządu Głównego Eugeniuszem Kwiatkowskim b. wicepremierem i twórcą Gdyni. Kilkakrotnie miałem okazję odwiedzić Go w Krakowie, gdzie byłem serdecznie goszczony, a tematem rozmów była nasza działalność w Jeleniej Górze.

Marian Stolarczyk zmarł w Krakowie 1 września 1982 roku.

Był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Ligi Morskiej, najwyższymi odznaczeniami spółdzielczymi, Złotą Odznaką za Zasługi dla Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, Odznaką za Zasługi dla Harcerstwa Kielecczyny, nadaną Mu w 70-rocznicę powstania ruchu harcerskiego.

P r z y d i s y

- 1/ Akcja szerząca wśród Niemców niepokój i defetyzm.
- 2/ Określenie Hufca Harcerzy Szarych Szeregów.
- 3/ Pogotowie narodu do walki powstańczej przeciwko Niemcom.

